PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 89 — ROK VII. ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 2 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.



Antonina Obalska, prządka z ZPB im. 1 Maja obsługująca 6 stron wykonuje swą bazę produkcyjną przeciętnie w 114 proc. Na cześć 1 Maja postanowiła ona podnieść swą produkcję o 1 proc.

W odpowiedzi na manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WŁÓKNIARZE OZORKOWSKICH ZAKŁADÓW BAWEŁNIANYCH wzmagają walkę o wykonanie baz produkcyjnych

Robotnicy Łodzi i województwa budują Czyn 1-Majowy

Ogłoszony w dniu wczorajszym manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju spotkał się z gorącą aprobatą klasy robotniczej Łodzi i województwa. Szczególnie żywo zareagowali na słowa Manifestu Włókniarze Ozorkowa, mający za sobą chlubne tradycje walk rewolucyjnych o wolność i niepodległość kraju.

Twarze robotników są poważne i skupione. Z oczu starych, siwych tkaczek i prządek, z oczu młodych ZMP-owców — wyczytać można stanowczą i zdecydowaną odpowiedź na słowa Manifestu: **„Nie pozwolimy uzbroić na nowo morderców naszych matek, żon i dzieci, nie pozwolimy uzbroić katów naszego narodu, burzycieli naszej stolicy, naszych miast, osiedli i wsi".**

Na mównicy staje jeden z najlepszych majstrów, **Bolesław Barczyński — przewodniczący zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju.**

— Towarzysze pracy! Zebraliśmy się tu w momencie, gdy imperialiści obradują nad sposobami wywołania trzeciej wojny światowej, wojny, która by wypełniła ich kasy pancerne, a milionom ludzi pracy przyniosła nędzę, śmierć i łzy.

Silny jego głos załamuje się na moment kiedy wspomina barbarzyńskie okrucieństwa hitlerowców w Polsce oraz te same praktyki amerykańskich żołdaków w Korei.

— Nie ma dla nas oderwanych zagadnień. Nie możemy dziś mówić o pokoju, nie walcząc czynnie z całych sił o wykonanie planu produkcyjnego. Jako majster zobowiązuję się doprowadzić do pełnego wykonania baz produkcyjnych mojego zespołu, a jednocześnie jako przewodniczący Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju **wzywam wszystkich majstrów do szlachetnej rywalizacji w walce o pokój i Plan 6-letni.**

Rzucam z tej trybuny hasło walki o **100-procentowe wykonanie baz oraz o pełne zlikwidowanie zaległości w produkcji do dnia 22 lipca.** Przyrzekam, że zadania stawiane przez **tow. Bolesława Bieruta na VI Plenum będą w całej pełni realizowane.**

W odpowiedzi na słowa starego włókniarza rozlega się z piersi blisko dwutysięcznej załogi jeden zgodny skandowany okrzyk: „BIE-RUT, STA-LIN, PO-KÓJ.

Po nim przemawia 55-letni tkacz, przodownik pracy **Edmund Michalski.** Pełen oburzenia i gniewu głos starego robociarza protestującego przeciw próbom remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — przerywany jest niemilknącymi okrzykami.

Polecił nam Prezydent **Bolesław Bierut budować front narodowy** — mówi Michalski.—Cóż to znaczy dla nas w chwili obecnej? Jest to mobilizacja wszystkich sił naszego narodu do budowy wielkiej, wspaniałej przyszłości naszej Ojczyzny. Tak należy rozumieć front narodowy. Nie będzie głodu, nędzy, ucisku i wyzysku, zacofania i ciemnoty, nie będzie biednych ni bogatych. Każdy robotnik, chłop, inteligent pracujący będzie się czuł w ojczyźnie współgospodarzem. Każde dziecko nasze będzie mogło się kształcić i piąć w górę na najwyższe szczeble nauki i wiedzy. Zakwitnie postęp i kultura, radość, szczęście i wesele. Taki jest sens słów tow. Bieruta, taka jest treść Manifestu do narodu polskiego, nawołującego nas do wspólnej walki o nasze szczęście.

Długą, serdeczną owacją odpowiadają zebrani na słowa starego tkacza.

Na mównicy staje **Helena Wydrzyńska** — wykonująca 112 proc. bazy. Jej energiczna, pełna życia postać oraz słowa zapału i entuzjazmu wywołują gorące owacje zebranych. W imieniu młodzieży ozorkowskich zakładów zobowiązuje się ona do odrobienia wszystkich zaległości do dnia 22 lipca rb.

Jeden za drugim podchodzą do mównicy tkacze i prządki, mechanicy, majstrowie i kierownicy. Padają poważne zobowiązania produkcyjne.

Janina Tomczyk zobowiązuje się w imieniu załogi przędzalni odpadkowej wykonać plan ilościowy w 104 proc., zaś jakościowy w 100 proc. oraz zmniejszyć braki do 1 proc., godziny postojowe do 5 proc. Elektryk **Marian Małowiejski** zobowiązał się w imieniu brygadzistów, dyżurnych ruchów i motorowych zmniejszyć postoje do minimum. Kierownik Wydziału Mechanicznego **Jan Braun** usprawni remont maszyn wprowadzając system szybkościowy.

Z uwagą i w skupieniu przysłuchują się zebrani słowom **Jana Usielskiego — starego przędzalnika.**

— Zbliża się 1 Maj — towarzysze. Witamy go świadomi zadań walki o pokój, o Plan 6-letni. Przed naszą organizacją partyjną stoi zadanie wzmożenia czujności rewolucyjnej w tych gigantycznych zmaganiach pomiędzy światem wojny a światem pokoju. I dlatego musimy lepiej pracować nad wychowaniem członków naszej organizacji partyjnej. To nam dopomoże do usunięcia braków i niedociągnięć w pracy.

Długa jest lista występujących w dyskusji mówców. Przez 4 godziny włókniarze Ozorkowa składali zobowiązania produkcyjne, a jednocześnie wskazywali na przyczyny hamujące wykonanie planów.

W bojowej, entuzjastycznej atmosferze obradowano nad sprawą pokoju i wojny, nad zadaniami postawionymi przed całym narodem przez VI Plenum KC i w Manifeście Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Wśród ogromnego entuzjazmu załoga ZPB w Ozorkowie uchwaliła wysłanie listu do Prezydenta Bieruta. — Przyjęto również jednogłośnie tekst rezolucji, w której m. in. czytamy:

„Dla pomnożenia siły gospodarczej naszego kraju, dla jego wzmocnienia, dla zbudowania szczęśliwej, socjalistycznej Ojczyzny, dla utrzymania pokoju zobowiązujemy się przez systematyczne szkolenie, ciągłe podnoszenie swych kwalifikacji zawodowych, pełne wykorzystanie 8 godz. dnia pracy, zlikwidowanie i usunięcie wszelkich braków, rozszerzenie współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizatorstwa — w ciągłej walce z marnotrawstwem doprowadzić do dnia 22 lipca 1951 r. do pełnego wykonywania baz akordowych przez wszystkich robotników.

Niech żyje 1 Maja!

Niech żyje ukochany wódz narodu polskiego Bolesław Bierut!

Niech żyje Chorąży światowego obozu pokoju Józef Stalin!

* * *

Czyn 1-Majowy na terenie Łodzi i województwa podjęło już około 100 tys. robotników. Coraz to więcej zakładów przystępuje do wielkiej, masowej akcji zobowiązań, którymi klasa robotnicza uczci swoje święto.

Zakłady Wytwórcze Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych

Zobowiązania podjęte przez pracowników Zakładów Wytwórczych Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych dadzą naszej gospodarce **ok. 155.000 zł. oszczędności.**

— Zobowiązania te — jak stwierdza rezolucja — **są wyrazem solidarności całej załogi z uchwałami Światowej Rady Pokoju. Produkując więcej i lepiej przyczyniamy się tym samym do wzrostu sił obozu pokoju.**

ZPDz. im. Duracza

W nastroju entuzjazmu i radości podejmowane były zobowiązania w ramach Czynu Majowego przez pracowników ZPDz im. Teodora Duracza. Dzięki nim plan produkcyjny za miesiąc kwiecień wykonany zostanie **w 102 proc.,** co da 5.070 szt. bielizny gotowej ponad plan, **wartości 79.000 zł.**

Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej

W odpowiedzi na apel załogi Zakładów im. Strzelczyka, pracowni-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Do walki o czystość i zdrowie

Zagadnienie poprawy warunków komunalnych ludności robotniczej w Łodzi stało się sprawą, na którą nasz Rząd Ludowy zwracał zawsze szczególną uwagę. W ciągu minionego pięciolecia zrobiono na tym odcinku bardzo wiele.

Miasto nasze tworzyło się i wzrastało w warunkach gospodarki kapitalistycznej. Wyzysk i chciwość kapitalistów znalazły swe odbicie w budownictwie mieszkaniowym. Większość domów łódzkich pozbawiona była wodociągów i kanalizacji. Są one pomnikiem braku troski o człowieka.

Samorząd okresu międzywojennego wszelkie swe poczynania zmierzające do poprawy warunków komunalnych Łodzi, koncentrował na śródmieściu, nie zwracając najmniejszej uwagi na potrzeby dzielnic zamieszkałych przez ludność robotniczą. Odbiciem tego stanu rzeczy są dane Spisu Powszechnego z roku 1931. W tym czasie zaledwie 8.5 procent mieszkańców Łodzi mieszkało w domach wyposażonych w urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe. 90 proc. łodzian gnieździło się w niebywałej ciasnocie, bowiem 8 proc. „uprzywilejowanych" mieszkańców naszego miasta zajmowało 40 proc. budynków mieszkalnych. Zaledwie 10 proc. mieszkań w Łodzi posiadało własne ustępy. W tym okresie nie zwracano najmniejszej uwagi na stan nawierzchni ulic w dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą, nie troszczono się zupełnie o związanie tych dzielnic liniami komunikacyjnymi ze śródmieściem, o ich zadrzewienie i panujące tu warunki sanitarne.

Minione pięciolecie przyniosło radykalną poprawę warunków komunalnych w naszym mieście. W latach 1945 — 1950 zrobiono w tej dziedzinie bardzo wiele, mimo trudnych warunków tego okresu, poświęconego odbudowie zniszczeń, zadanych naszej gospodarce działaniami wojennymi. Zwrócono uwagę na konieczność zaopatrzenia miasta w dobrą, zdrową wodę, rozbudowano tereny zieleni, wybrukowano szereg ulic, doprowadzono linie tramwajowe do krańców miasta, dokonano remontów kapitalnych wielu domów, przystąpiono do budownictwa mieszkaniowego, zwrócono uwagę na poprawę warunków sanitarnych w mieście.

Realizacja uchwały Prezydium Rządu z dnia 23 grudnia ub. roku, przyniesie nieoczekiwany zwrot w warunkach komunalnych i sanitarnych Łodzi. Przyspieszenie budowy rurociągu Łódź — Pilica zapewni miastu zaopatrzenie w dobrą wodę. Rozbudowa kanalizacji przyniesie ogromną poprawę warunków sanitarnych. Do końca 1954 roku Łódź otrzyma dalsze 200 km sieci wodociągowej oraz tej samej długości sieć kanalizacyjną. W pierwszym rzędzie zaopatrzone będą w wodę i urządzenia kanalizacyjne dzielnice dotychczas zaniedbane. Nowo odwiercone studnie pozwolą na przyłączenie w najbliższym czasie do sieci wodociągowej dalszych 500 posesji.

Troska o należyte warunki komunalne ludzi pracy znalazła swe odbicie w uchwale Prezydium Rządu — wyznaczającej na kwiecień akcję porządkowo - sanitarną w całym kraju.

Wprowadzenie w życie tej uchwały przyczyni się do polepszenia sytuacji sanitarnej miast i osiedli, pozwoli na podniesienie poziomu higieny i stosunków zdrowotnych.

Z roku na rok zwiększają się kredyty przyznawane na budowę nowych domów mieszkalnych i remonty kapitalne budynków. Dziesiątki posesji są przyłączane do sieci wodociągowej, uzyskują instalację elektryczną i gazową. Lata zaniedbań gospodarki kapitalistycznej w zakresie gospodarki komunalnej odrabiane są w szybkim tempie.

Rozpoczynająca się w dniu dzisiejszym akcja porządkowo - sanitarna — to jeden z wycinków tej walki o dobro człowieka pracy.

Walka o czystość i utrzymanie należytego stanu higieny toczyć się będzie we wszystkich zakładach pracy, obejmie szkoły, mieszkania, hotele, jadłodajnie, sklepy, posesje, place, ulice i targowiska. Jednak te wysiłki nie dadzą długotrwałych wyników, o ile wszyscy mieszkańcy naszego miasta nie przyłączą się do tej akcji, przestrzegając ściśle zachowania czystości w domach mieszkalnych, miejscach pracy, na ulicach i w ogrodach.

Przy pracy nad realizacją zadań związanych z ustanowieniem porządku i czystości w mieście zakrzątnęły się komisje rad narodowych, komitety blokowe i domowe, aparat przedsiębiorstw miejskich oraz dozorcy domowi. Szeroką akcję uświadamiającą rozwinąć mają wszystkie ogniwa związkowe, ZMP, Liga Kobiet i PCK. W czasie trwania wiosennej akcji porządkowo - sanitarnej każdy mieszkaniec Łodzi winien uświadomić sobie, że czystość i porządek decydują o zdrowiu ludności i [illegible] jej kulturalne warunki bytu.

Społeczeństwo Szczecina wita historyczny manifest PKOP

SZCZECIN (PAP). — Ponad 1000 uczestników II Miejskiej Konferencji Obrońców Pokoju w Szczecinie uchwaliło dnia 1 bm., wśród olbrzymiego entuzjazmu tekst listu do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W liście czytamy m. in.:

„Jesteśmy szczęśliwi, że już nazajutrz po historycznych uchwałach plenarnego posiedzenia Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju możemy wyrazić pełną solidarność z manifestem do narodu polskiego.

Uczestnicy naszej konferencji — czołowy aktyw obrońców pokoju miasta Szczecina — wyrażają niezłomną wolę zmobilizowania całego społeczeństwa naszego miasta do udziału w powszechnym plebiscycie.

Okres, jaki dzieli nas od momentu rozpoczęcia plebiscytu, poświęcimy na takie uświadomienie mieszkańców naszego miasta, by każdy podpis pod Apelem Światowej Rady Pokoju był aktem pełnej świadomości i solidarności z wszystkimi ludźmi pokój miłującymi na całym świecie."

Ostatnim szlakiem bohatera-rewolucjonisty

Uroczystość zakończenia marszu patrolowego w Jabłonce

JABŁONKA (PAP). Piąty i ostatni etap marszu „Ostatnim szlakiem bohatera-rewolucjonisty" prowadził z Leska przez Zachoczew i Baligród do Jabłonki, gdzie odbyła się uroczystość zakończenia marszu, połączona ze złożeniem wieńców w miejscu, na którym przed czterema laty zginął bohaterską śmiercią żołnierza generał Walter-Świerczewski.

Uroczystość zgromadziła nieprzeliczone tłumy ludności z okolicy, delegacje z całej Polski oraz delegacje młodzieży z zagranicy.

Student uniwersytetu w Paryżu — Aleksander Matron w przemówieniu swym oświadczył m. in.:

„My, studenci francuscy, z głębokim wzruszeniem myślimy o tym bohaterze antyfaszystowskim, pod którego wspaniałym dowództwem walczyli ochotnicy francuscy w Hiszpanii".

Po omówieniu wspólnych celów walki, toczonej przez naród polski i francuski w obronie pokoju — zakończył Matron swoje przemówienie słowami: **„Już nigdy więcej wojny".**

UMACNIANIE PRZYJAŹNI NIEMIECKO-POLSKIEJ służy sprawie zachowania pokoju

Przemówienie premiera Grotewohla na drugiej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską

BERLIN (PAP). — W dniu 31 marca rozpoczęły się w Berlinie obrady drugiej dorocznej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską. W obradach biorą udział delegaci krajowych i okręgowych kół Towarzystwa oraz liczni goście.

Długotrwałymi i hucznymi oklaskami zgromadzeni powitali honorowego prezydenta Towarzystwa premiera NRD Otto Grotewohla, przybyłych z Polski na zjazd — ministra Szkół Wyższych i Nauki - Adama Rapackiego i członka Zarządu Głównego Ligi Kobiet — dr Irenę Sztachelską oraz szefa polskiej misji dyplomatycznej przy rządzie NRD — ambasadora Jana Izydorczyka.

Po wyborze prezydium, komisji i prezydium honorowego, do którego wybrano Generalissimusa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Prezydenta NRD Wilhelma Piecka oraz premiera Cyrankiewicza i premiera Grotewohla — referat p. t. „Przyjaźń niemiecko - polska przyczyni się do zapewnienia pokoju w Europie" wygłosił premier Grotewohl.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA GROTEWOHLA

W przemówieniu swym premier Grotewohl stwierdził m. in.:

„Miesiąc Przyjaźni Niemiecko - Polskiej, który po raz pierwszy obchodzimy w Niemieckiej Republice Demokratycznej, uważać należy za wielkie wydarzenie w dziedzinie dotychczasowych stosunków pomiędzy narodem niemieckim a narodem polskim. Towarzystwo wraz z blokiem partii antyfaszystowsko - demokratycznych wezwało wszystkich Niemców, aby zwłaszcza w Miesiącu Przyjaźni Niemiecko - Polskiej, zaznajomili się z życiem i drogą rozwojową naszego sąsiada, narodu polskiego".

Reasumując doświadczenia Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej premier NRD oświadczył:

Ludność pracująca naszej republiki rozumie coraz bardziej, jak ważna jest sprawa przyjaźni narodu niemieckiego z narodem polskim dla walki o utrzymanie pokoju w Europie.

Premier Grotewohl potępił następnie rewizjonistyczną akcję podżegaczy wojennych i oświadczył, że zainicjowana przez podżegaczy wojennych polityka rewizjonistyczna, zwalczająca niemiecko - polską granicę, służy jedynie i wyłącznie zamiarom judzenia narodu niemieckiego przeciwko narodowi polskiemu, aby umożliwić utworzenie niemieckich dywizji najemnych w służbie imperialistów. **Większość narodu niemieckiego** — ciągnął dalej mówca — **potępia tę politykę.**

Premier NRD wskazał na związek zachodzący pomiędzy polityką rewizjonizmu a przygotowaniami do trzeciej wojny światowej.

Mówca stwierdza dalej, że indolencja i zła wola zachodnich mocarstw okupacyjnych, które odrzucają zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, dają narodowi niemieckiemu bezsporne prawo ostatecznego ukształtowania we własnym zakresie przyszłych stosunków z narodem polskim na drodze uregulowania spraw granicznych na podstawie uchwał poczdamskich. **Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa, że wielkie polityczne znaczenie dla zachowania pokoju w Europie posiada Deklaracja Warszawska oraz Układ Zgorzelecki w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej obecnie granicy państwowej pomiędzy Niemcami i Polską.**

Grotewohl wyraża następnie przekonanie, że **sąsiadujące ze sobą narody — niemiecki i polski — żyć będą w pokoju,** ponieważ uregulowane zostały wszystkie sporne sprawy i w ten sposób stworzona została podstawa nierozerwalnej przyjaźni.

Następnie premier Grotewohl omawia sukcesy Polski Ludowej, po czym dziękuje Rządowi Polskiemu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za prowadzenie polityki przyjaźni i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

* * *

Po premierze Grotewohlu zabrał głos minister Szkół Wyższych i Nauki Adam Rapacki.

Następnie uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie tekst depeszy powitalnej do Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.

Obrady konferencji trwają.

Kuomintangowcy biorą udział w agresji na Korei

PEKIN (PAP) — Jak donosi Agencja Nowych Chin, **lotnicy i tłumacze kuomintangowscy biorą udział w agresji amerykańskiej w Korei.** W dniu 14 lutego z Taiwanu do Korei wyjechało sześciu lotników kuomintangowskich w ubraniach cywilnych. Dziennik amerykański „New York Times" stwierdza, że w dniach 4 lutego i 6 marca 22 tłumaczy kuomintangowskich opuściło Taiwan i udało się potajemnie do Korei, aby wstąpić na służbę w armii amerykańskiej.

Boją się pokojowej rywalizacji

Osiągnięcie porozumienia z ZSRR nie jest na rękę monopolom amerykańskim

Znamienna wypowiedź radcy departamentu stanu USA

PARYŻ (PAP) — Waszyngtoński korespondent „L'Humanite" podaje wypowiedź radcy departamentu stanu USA, republikanina Johna Coopera, naświetlającą stanowisko delegacji amerykańskiej na toczącej się obecnie w Paryżu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Po powrocie z Europy Zachodniej Cooper oświadczył komentatorom dyplomatycznym prasy amerykańskiej, **iż rząd amerykański z przyczyn wewnętrzno - politycznych nie może obecnie dopuścić do tego, aby wciągnięto go do rozmów, które mogły by się przyczynić do poprawy stosunków z ZSRR.**

Kierując się tymi właśnie względami — pisze „L'Humanite" — Truman i Acheson udzielają Jessupowi instrukcji, aby **wszelkimi sposobami utrudniał osiągnięcie porozumienia między zastępcami ministrów.**

Z całego świata

— LONDYN. — Ministerstwo aprowizacji podało do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia cena chleba podwyższona zostanie o 9 proc. na kilogramie.

— NORYMBERGA. Z udziałem 150 delegatów, reprezentujących robotników z 36 zakładów pracy, odbyła się tutaj II konferencja przeciw remilitaryzacji Trizonii.

Titowskie SA i SS

Niedawno odbył się w Belgradzie kongres tzw. „Związku bojowników“. Organizacja ta, mimo swej nazwy, nie ma nic wspólnego z tradycją walk wolnościowych Jugosławii, ani z prawdziwymi bojownikami o wyzwolenie kraju spod faszystowskiego jarzma.

„Związek bojowników“ to organizacja faszystowska, wzorowana na hitlerowskiej organizacji SA, której podstawowym zadaniem jest terroryzowanie narodu jugosłowiańskiego i wciągnięcie go do wojny.

Faszystowscy władcy Jugosławii w swym szaleńczym pędzie do wojny, nie przebierają w kłamstwach i oszczerstwach. Nie wahają się oni przed nadużywaniem nazwisk bohaterskich partyzantów jugosłowiańskich, jako szyldu dla organizacji działającej ręka w rękę z generałami hitlerowskimi, z monarchofaszystami greckimi.

Organizacja, której celem jest dostawa mięsa armatniego dla anglo-amerykańskiego imperializmu ma w swych szeregach „śmietankę“ titowskiego towarzystwa: są tam ustasze, czetnicy, rupnikowcy, nediczowcy i inni zdrajcy wszelkiego autoramentu. Jednym słowem jest to titowska SA i SS.

Kongres titowskiego „Związku bojowników“ postawił przed tą faszystowsko-militarystyczną organizacją zadanie polityczne i organizacyjne, przygotowania nowej wojny i przeprowadzenia tzw. „przysposobienia wojskowego“. Sam fuehrer Tito stwierdził, że jego „Związek bojowników“, „to druga armia, która nie czeka z założonymi rękami aż wojna wybuchnie“.

Przemówienie to było przeplatane histerycznymi nawoływaniami do wojny, napastniczymi oszczerstwami, rzucanymi na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Nie omieszkał też Tito pochwalić się, że powiązał się z największymi wrogami ludzkości, imperialistami amerykańskimi.

Belgradzki Li Syn Man nie przepuścił okazji, by obrzucić błotem bohaterski naród koreański. Z wyrafinowanym cynizmem ten podżegacz wojenny opowiada „o pokojowej rozbudowie fabryk i kopalń“, podczas gdy przeznacza prawie cały dochód narodowy na zbrojenia, na budowę obiektów wojskowych, na utrzymanie aparatu wojskowo-policyjnego.

Z bezczelną demagogią — zapożyczoną od Trumana — mówi Tito o swych pokojowych zamiarach, o niebezpieczeństwie zagrażającym Jugosławii. Równocześnie zaś wysyła swego agenta Pijade do Londynu, celem przyspieszenia montowania paktu śródziemnomorskiego, paktu agresji, wymierzonego przeciw pokojowym narodom bałkańskim. Wraz z monarchofaszystami układa plany tzw. „błyskawicznej operacji“, tj. wtargnięcia równocześnie z dwóch stron do Albanii, a w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi kapitalistycznej agencji przypomina, że dzień, w którym potrzebna mu będzie broń, przyjść może w każdej chwili.

Ludu jugosłowiańskiego nie oszuka nazwa „Związku bojowników“, którą Tito chrzci swoje oddziały SA i SS. Ostatni kongres zdemaskował bez reszty jego cele i zadania.

Prowokacyjne wystąpienia faszystowskiego oprawcy zaostrzają czujność narodów Jugosławii. Wiedzą one, że walka przeciw imperialistycznej agenturze na Bałkanach nie da się oddzielić od walki wszystkich narodów przeciw podżegaczom wojennym, że nie może być mowy o pokoju, póki bandycki reżim Tito trzyma się przy władzy.

Dlatego walka o wyzwolenie Jugosławii przybiera na sile. Coraz częściej płoną obiekty wojskowe titowców. W Niszu, w Kossowskiej Mitrovivy ręką patriotów zostały wysadzone w powietrze duże obiekty wojskowe. W Slavońskim Brodu podpalono 60 cystern z benzyną, w Banacie wyleciał w powietrze cały magazyn amunicji.

RADOMIR SZARANOWICZ

Obrady aktywu nauczycielskiego

w sprawie realizacji uchwał VI Plenum KC

Otwierając naradę aktywu nauczycielskiego województwa łódzkiego w sprawie realizacji uchwał VI Plenum KC, która odbyła się wczoraj w Łodzi w obecności przedstawicielki KC PZPR tow. Stock — tow. Kubicki, sekretarz KW powiedział:

VI Plenum KC stawia również poważne i trudne zadania przed naszymi pracownikami nauki, przed nauczycielstwem. Nauczyciel musi umieć wychować młodzież w bezgranicznym oddaniu dla władzy ludowej. Nie wolno mu unikać takich słów jak ojczyzna, naród, patriota. Słowa te posiadają bowiem głęboką treść ideologiczną i wielki sens internacjonalistyczny.

Referat tow. Kubickiego często był przerywany huraganem okrzyków i oklasków na cześć tow. Bieruta i tow. Stalina.

W obszernej dyskusji zebrani nauczyciele zaznaczali, że rola nauczyciela w chwili obecnej jeszcze się zwiększa. Musi on bowiem — mówił tow. Zieliński z gromady Praszki, pow. wieluńskiego — twórczo oddziaływać nie tylko na młodzież, ale na całe otaczające ją środowisko, na chłopów mało — i średniorolnych, pomagając im aktywnie w zwalczaniu i demaskowaniu wroga i zdrajcy narodu — kułaka.

Nauczyciel musi stać się działaczem społecznym — podkreślił tow. Ślęzak ze szkoły w Bartoszewicach —musi stać się aktywnym uczestnikiem walki o pokój. Nie może być nauczyciela, który by nie był równocześnie aktywistą miejscowego Komitetu Pokoju. Nauczycielstwo na wsi to ważne ogniwo sojuszu robotniczo - chłopskiego, ogniwo na którym ciążą odpowiedzialne zadania w budownictwie frontu narodowego na wsi.

Na marginesie

Pod złym adresem

Zastępca Mac Cloy'a — gen. Hayes wystosował do przewodniczącego radzieckiej komisji kontrolnej w Berlinie pismo, protestujące przeciwko „manifestacjom ludności niemieckiej na stacjach kolejowych, przez które przejeżdżają wojskowe pociągi amerykańskie w drodze do Berlina“. Gen. Hayes skarży się, że „ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej urządza głośne demonstracje antyamerykańskie“, śpiewa niemiłe dla Amerykanów piosenki („Ami, go home“), rozrzuca ulotki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich itp. W zakończeniu pisma, gen. Hayes domaga się „ukarania winnych“.

Biedny gen. Hayes! Szczerze współczujemy jego podkomendnym, tak „gorąco“ witanym na stacjach kolejowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej —uważamy jednak, że pismo „protestacyjne“ skierowane zostało pod całkiem niewłaściwym adresem. Radzieckie władze okupacyjne nie odpowiadają przecież w żadnym razie za rodzaj i charakter uczuć, żywionych przez ludność NRD w stosunku do amerykańskich okupantów i uprawianej przez nich polityki.

Jeśli ta ludność przy każdej okazji manifestuje swą wrogość względem imperializmu amerykańskiego i jego poczynań, to musi mieć po temu powody — i wiemy, że istotnie ma tych powodów bardzo wiele. Swoje skargi i żale powinien gen. Hayes wystosować pod adresem „wysokiego komisarza“ — Mac Cloy'a, on to bowiem jest właściwym sprawcą, że wrogość ludności niemieckiej (i to nie tylko w NRD) w stosunku do Amerykanów stale wzrasta i wzrastać będzie — w miarę ujawniania się awanturniczych i cynicznych planów amerykańskich, zagrażających narodowi niemieckiemu katastrofalnym wynikiem.

Im prędzej Amerykanie skorzystają z dobrej rady: „go home“ („do domu“) powtarzanej im na wszelkie sposoby przez ludność niemiecką, tym mniej okazji będzie miał gen. Hayes do lamentów nad przykrościami i despektami, spotykającymi jego podkomendnych.

B.D.

W walce o chleb i pokój

wykuwa się jedność francuskich mas pracujących

(Korespondencja własna z Francji)

Druga połowa marca 1951 roku przejdzie do historii Francji, jako okres wzmożonej walki ludu francuskiego o chleb i pokój, jako okres, który bez wątpienia pozostawi niezatarty ślad w dziejach narodu. W ciągu kilku dni cały kraj stanął w ogniu strajków, których rząd, mimo stosowania represji i oszukańczych manewrów, nie był w stanie stłumić.

Wielkiej fali strajków dał początek strajk pracowników metra i autobusów rejonu paryskiego. 16 marca pracownicy metra i autobusów ustawili przy wejściu do remiz i garażów swoje pikiety. W dniu tym cały ruch komunikacyjny Paryża został sparaliżowany.

Spośród 450 pociągów metra, kursujących w Paryżu, tylko cztery czy pięć zostało uruchomionych przez zmobilizowanych dwudziestukilku łamistrajków z „żółtych“ związków. Ze 120 linii autobusowych obsługujących Paryż i okolice tylko dwie były czynne. Podobnie przedstawiała się sytuacja w dniach następnych.

Bojowy strajk, który od początku cieszył się pełnym poparciem i uznaniem ludu paryskiego, rozszerzył się w krótkim czasie i na inne gałęzie produkcji, gdzie rozpaczliwa sytuacja materialna, wywołana rządową polityką wojenną, stworzyła podatny grunt dla szeroko zakrojonej walki o poprawę warunków życiowych.

Z kolei pracownicy gazowni i elektrowni Paryża przystąpili do strajku. Za ich przykładem poszli pracownicy na prowincji i w Algerze. Również kolejarze Francji proklamowali strajk. W całej Francji komunikacja kolejowa na głównych magistralach, na liniach drugorzędnych i na podmiejskich została na szereg dni unieruchomiona. Potężna fala gniewu i oporu przeciw głodowym płacom i przeciw wojennej polityce rządu ogarnęła również i górników, metalowców i robotników innych gałęzi przemysłu.

Rząd Queuille'a, który przed kilkunastu dniami objął władzę z tym samym zespołem ministrów, którzy znajdowali się w rządzie Plevena, **został poważnie wstrząśnięty tym potężnym zrywem ludowym i po dwóch posiedzeniach gabinetu, zmuszony był przyznać się do klęski.** W nocy z 23 na 24 marca ogłosił, że płace robotnicze podwyższone zostają o 11,5 proc. Ta podwyżka płac, dokonana pod naciskiem mas pracujących, nie zaspokaja żądań robotniczych. Ceny podniosły się bowiem w ostatnim okresie o 15 proc.; należy przy tym uświadomić sobie, że poziom życiowy robotnika francuskiego spadł o 50 proc. w porównaniu z rokiem 1938.

Dlatego też obecna podwyżka płac nie jest w stanie powstrzymać ludu w walce przeciw rządowi, który kosztem mas pracujących przygotowuje wespół z amerykańskimi podżegaczami wojennymi nową wojnę.

Zarówno poprzednie strajki jak i obecny wykazały francuskim masom pracującym, że zorganizowana i jednolita akcja mas jest wielką siłą, wobec której rząd musi iść na ustępstwa. Ministrowie, którzy dotychczas lekceważyli wszelkie żądania pracujących wobec jednolitej postawy mas, której nie zdołały złamać żadne represje, zmuszeni byli ustąpić.

Represje rządu wobec pracowników autobusów i metra **nie tylko nie złamały oporu strajkujących, ale przeciwnie, wzmocniły wolę walki przeciw haniebnym metodom Queuille'a i Mocha.** Nakazy mobilizacyjne wysyłane kolejarzom po wybuchu strajku na kolejach, aby zmusić strajkujących do pracy, zostały w wielu miejscowościach zebrane na stos i publicznie palone.

Masy ludowe z nienawiścią wspominają manewry rządu, który przy pomocy kierownictwa chrześcijańskich związków oraz Force Ouvriere próbował rozbić jedność ludu.

W walce przeciw rządowi nędzy i wojny masy ludowe Francji zdobyły wiele cennych doświadczeń. Podkreśla to deklaracja Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, która stwierdza: **„Zjednoczona akcja robotników komunistów, socjalistów, katolików i wszelkich innych kierunków zmusza rząd do liczenia się z wolą ludu i rozpatrzenia sprawy podwyżki płac, o której przedtem w ogóle nie chciał słyszeć“.**

Ruch strajkowy, rozpoczęty 16 marca jest początkiem wielkiej kampanii ludowej, która w przyszłości przyniesie masom pracującym niejedno zwycięstwo. Szerokie masy ludowe dobrze wiedzą, że ich nędza i głodowe płace mają ścisły związek z wojenną polityką rządu. Wiedzą też, że nie można walczyć o poprawę bytu, nie walcząc równocześnie przeciwko zdradzieckiej polityce rządu, wciągającego naród w katastrofę wojenną. **W walce tej naród rozporządza potężną bronią, którą jest jedność ludu.** Dzięki tej jedności zadany został dotkliwy cios rządowi Queuille - Bidault - Moch. Jedność jest najlepszą gwarancją dalszych sukcesów w walce, którą prowadzi klasa robotnicza Francji przeciw podżegaczom wojennym, przeciw sprawcom ich nędzy i cierpień.

GEORGES SORIA.

U naszych przyjaciół

ROZWÓJ PRZEMYSŁU PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNEGO W ZSRR

W okresie 5-latki powojennej uruchomiono w Związku Radzieckim wiele nowych zakładów przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego, wyposażonych w najnowsze zdobycze techniki radzieckiej.

Uruchomienie nowych fabryk umożliwi zwiększenie produkcji tej gałęzi przemysłu oraz znaczne rozszerzenie asortymentu. W Kaudze budowany jest obecnie największy w ZSRR kombinat syntetycznych wód kolońskich i perfum.

W Republice Mołdawskiej budowane są fabryki, które produkować będą w dużych ilościach olejki eterowe z płatków róży, lawendy, szałwii itd.

ROBOTNICY BUŁGARSCY STOSUJĄ RADZIECKIE METODY PRACY

Robotnicy bułgarscy stosują w coraz szerszym zakresie radzieckie metody szybkościowego skrawania metali.

Z inicjatywy komisji współzawodnictwa pracy przy zakładach im. Kolarowa przeprowadzono „Dzień szybkościowego skrawania“. W dniu tym, czołowi tokarze tych zakładów zapoznali robotników z metodami szybkościowego skrawania metali.

Z myślą o pokoju i ojczyźnie

Robotnicy Łodzi i województwa budują Czyn 1-Majowy

(Dokończenie ze str. 1)

cy Zakładów T-13 postanowili wykonać plan w miesiącu kwietniu **w 110 proc.** Poza tym dodatkowo wyprodukowanych zostanie 10 aparatów elektrometrycznych. Ogólna wartość zobowiązań załogi, nie licząc indywidualnych i społecznych, wyniesie **81.500 zł.**

Fabryka Firanek i Koronek im. Hanki Sawickiej

Załoga Fabryki Firanek i Koronek im. Hanki Sawickiej idąc w ślady metalowców i włókniarzy, którzy pierwsi rzucili hasło socjalistycznego współzawodnictwa na cześć Święta Pracy, *zobowiązała się do* dnia 1 maja przez oszczędną gospodarkę półfabrykatami, zmniejszenie ilości odpadków i zwiększenie wydajności pracy, **zaoszczędzić sumę 86.000 zł.**

ZPW im. Andrzeja Struga

Apel towarzyszy z Pruszkowa i załogi ZPB im. Dzierżyńskiego z entuzjazmem podchwycili pracownicy ZPW im. A. Struga **podejmując zobowiązania produkcyjne na ogólną sumę 453.000 zł.** Przędzalnie zwiększą wyprzęd **o 1 proc.**, co przyniesie dodatkowo 826 kg. przędzy, tkalnia wyprodukuje ponad plan przeszło **6.000 metrów tkanin wartości 280** tys. zł., a wykończalnia przez oszczędność barwników i podniesienie jakości o 1 proc. przysporzy **20.800 zł. oszczędności.** Poza zobowiązaniami zespołowymi podjęto również wiele zobowiązań indywidualnych.

W ten sposób zwiększając wydajność pracy załoga ZPW im. Struga daje wyraz swego wyrobienia obywatelskiego i wysokiej świadomości politycznej, **dokumentuje swą wolę walki o utrwalenie pokoju i przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego.**

ZPDz im. Mariana Buczka

Włączając się do Czynu 1-Majowego całej polskiej klasy robotniczej w walce o pokój i Plan 6-letni, załoga ZPDz. im. Buczka podjęła dla uczczenia Święta 1 Maja szereg zobowiązań zespołowych i indywidualnych. M. in. oddział workowy podwyższy produkcję **o 10 procent, a wykończalnia wykona plan w kwietniu w 102 proc.** O [illegible] proc. podniesie również produkcję oddział łączarni. Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi **około 143.000 zł.**

ZPW im. Łukasińskiego

Robotnicy i pracownicy umysłowi ZPW im. Łukasińskiego, włączając się do socjalistycznego współzawodnictwa na cześć 1 Maja dając zarazem dowód swej zdecydowanej postawy przeciw knowaniom imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, podjęli liczne zobowiązania produkcyjne.

I tak Tkalnia II podniesie jakość produkowanych tkanin **o 0,5 proc.** Podobnie podwyższy jakość swej produkcji załoga Tkalni I i Ia. Na przędzalni jakość przędzy podniesiona zostanie **o 1 proc.**, a cewialnia **zwiększy wydajność o 2 proc.** przez co **przyspieszone zostanie wykonanie planu w kwietniu o [illegible] dni.**



TRUMAN : Patent Oświęcim — ulepszony w USA

PRZEGLĄD TYGODNIA

„Trzej są dziś przyparci do muru“ — tak brzmią słowa dziennika francuskiego „Humanite“, komentującego ostatnie wydarzenia w Pałacu Różowym w Paryżu, w którym od przeszło trzech tygodni obradują zastępcy ministrów spraw zagranicznych nad ustaleniem porządku obrad dla Konferencji Czterech.

Ci „trzej“ to **Jessup, Davies i Parodi.** Przyparła ich do muru **nowa propozycja radziecka,** która uwzględnia niektóre postulaty mocarstw zachodnich. Dziennik francuski „Ce soir“ tak pisze na temat nowych propozycji radzieckich: **„Modyfikując po raz piąty pierwotny projekt radziecki, Gromyko dał nowy dowód woli ZSRR doprowadzenia do porozumienia i umożliwienia konferencji czterech ministrów. Konferencja zastępców, dzięki delegatowi radzieckiemu, weszła w decydującą fazę i może doprowadzić do sukcesu. Zawdzięczać to należy niestrudzonej cierpliwości delegata radzieckiego, który na wszystkie zachodnie wysiłki torpedowania konferencji odpowiadał pojednawczymi propozycjami. Opinia francuska przyjmuje to do wiadomości i nie zapomni tego“.**

WIJĄ SIĘ JAK PISKORZE

Jeżeli przytoczymy zdanie angielskiego dziennika „Daily Mail“, który przed paroma dniami pisał: „Istotną jest rzeczą, by powstało wrażenie, że odmowa pochodzi od „Rosjan“, to zrozumiemy, w jakiej sytuacji znaleźli się w wyniku nowej propozycji radzieckiej delegaci mocarstw zachodnich. Znajduje to potwierdzenie w reakcyjnym dzienniku francuskim „Le Monde“ — **„Delegaci zachodni mogą dziś spierać się co do takiego lub innego z pomniejszych punktów, jednakże praktycznie są przyciśnięci do muru. Nie mogliby oni odtąd przeciwstawiać istotnego oporu propozycji radzieckiej, nie przyjmując jednocześnie na siebie w oczach opinii światowej odpowiedzialności za ewentualne fiasko“.**

Anglo-amerykańska prasa reakcyjna usiłuje przyjść w sukurs przypartym do muru delegatom mocarstw zachodnich. „Daily Herald“ w niezwykle mętnych sformułowaniach mówi o istnieniu jeszcze „ważnych przeszkód do przezwyciężenia“, „Daily Mail“ uważa, że w tekście radzieckim pewien średnik powinien być zastąpiony przecinkiem, co „usunęłoby jedną z największych obiekcji“, „Daily Telegraph“ poświęca swój artykuł wstępny „lukom“, zawartym w propozycji radzieckiej, a już szczyt osiąga socjal-demokratyczny dziennik francuski „Populaire“, który wiąże propozycję Gromyki z instrukcjami, jakie Davies otrzymał od Morrisona, a których jak wiadomo w ogóle na konferencji nie przedstawił. „Populaire“ niewątpliwie bije tu rekord głupoty i kłamstw.

TRUMAN DODAJE DUCHA...

W Waszyngtonie Truman dla dodania ducha swym zachodnio-europejskim satelitom oświadczył, że siły zbrojne USA w ostatnim okresie podwoiły swą liczebność i że stan ich w dalszym ciągu wzrasta.

W tymże Waszyngtonie na t. zw. Konferencji Panamerykańskiej (taka konferencja, na której 20 przedstawicieli rządów Ameryki Południowej słucha jednego przedstawiciela Ameryki Północnej) tenże Truman wzywa swych słuchaczy do wzmożenia zbrojeń i, rzecz jasna, do zaostrzenia walki przeciwko komunistom. Komuniści, jak wiadomo, w trumanowskim języku są synonimem wszystkich patriotów i obrońców pokoju.

...A MAC ARTHUR GROZI

Czołowa pozycja w kategorii prowokacji należy się w ub. tygodniu niepodzielnie Mac Arthurowi, który z całą bezczelnością zażądał, by ochotnicy chińscy i koreańskie wojska ludowe podporządkowali się agresorom amerykańskim i zagroził Chińskiej Republice Ludowej zaatakowaniem przez wojska amerykańskie. Oświadczenie rzecznika Chińskiego Komitetu Walki o Pokój odpowiedziało na prowokacyjną deklarację Mac Arthura wezwaniem narodu chińskiego do zaostrzenia czujności oraz wzmożenia świętej walki i oporu wobec imperialistów amerykańskich.

Wystąpienie krwawego generała imperializmu amerykańskiego wywołało popłoch nawet w satelickiej Anglii. BBC nie omieszkało oświadczyć, że Mac Arthura „zdolność oceny sytuacji politycznej nie dorównuje jego temperamentowi“. Departament Stanu zaś, usiłując osłabić wrażenie prowokacji niewczesnego fuehrera, obwieścił, że „zagadnienia polityczne poruszone przez gen. Mac Arthura pozostają poza sferą jego odpowiedzialności“.

SKUTECZNA ODPOWIEDŹ

Lud francuski z nienawiścią patrzy na amerykańskich żołnierzy, paradujących z butą po ulicach miast Francji, tak jak przed kilku laty paradowali hitlerowscy okupanci. Wyścig zbrojeń, w którym zdradziecki rząd Queuille'a bierze coraz większy udział pod dyktando Waszyngtonu, niesie narodowi francuskiemu nędzę i śmierć. Potężne strajki, które od wielu dni wstrząsają Francją, są odpowiedzią narodu na politykę wojny i nędzy. Odpowiedzią skuteczną, skoro rząd zmuszony był udzielić strajkującym kolejarzom podwyżki płac, która — jak stwierdził „Humanité“ — jest **pierwszym ciosem, zadanym rządowi zdrady narodowej.**

Z KRONIKI SOJUSZU AMERYKAŃSKO - HITLEROWSKIEGO

Jeżeli zajrzymy do teczki **„Sojusz hitlerowsko-amerykański“**, to za ubiegły tydzień będziemy mieli trzy dość charakterystyczne wydarzenia. Kat narodu belgijskiego, hitlerowski gubernator w czasie okupacji Belgii, generał von Falkenhausen, został zwolniony z więzienia i dziś już znajduje się pod opiekuńczymi skrzydłami Adenauera. W Niemczech Zachodnich władze amerykańskie udzieliły zezwolenia b. żołnierzom i oficerom hitlerowskiej dywizji „Grossdeutschland“ na odbycie zjazdu, w którym weźmie udział znany zbrodniarz wojenny, a obecnie pupilek władz amerykańskich, generał hitlerowski, von Manteuffel. I wreszcie zapowiedziana została wizyta Adenauera w Paryżu.

Te wymowne wydarzenia z kroniki hitlerowsko-amerykańskiego spisku jeszcze bardziej podkreślają olbrzymie znaczenie Europejskiej Konferencji Robotniczej. Jak pisze centralny organ SED, „Neues Deutschland“, „nie Amerykanie, lecz sami robotnicy Europy zadecydują w ostatniej instancji o tym, czy remilitaryzacja Niemiec ma dojść do skutku czy też nie“.

ar.

Zwycięskie walki w Vietnamie

PEKIN (PAP). — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, wojska vietnamskiej armii ludowej zajęły 30 marca mające ważne znaczenie zagłębie węglowe Ma-khe, położone między Dong-trie i Ion-dżai na północ od Haifong.

W czasie walk zginęło lub odniosło rany 180 żołnierzy nieprzyjacielskich. Wojska ludowe zdobyły wiele sprzętu wojennego.

Minimalne [illegible]aty zapobieg[illegible] marnotrawstw[illegible]ków

WARSZAWA (PAP). [illegible] dniem 1 kwietnia br. weszło w [illegible] zarządzenie ministra zdrowia [illegible]szeniu przez ubezpieczonych o[illegible] lekarstwa i środki opatrunkow[illegible]ata wynosi zal[e]dwie 10 proc. [illegible]j wartości leków. Opłaty nie [illegible] ubezpieczeni, pozostający n[illegible]eniu w zakładach zamkniętych, [illegible] szpitalach i sanatoriach oraz [illegible] i renciści, uprawnieni do kor[illegible]ja z pomocy lekarskiej ZLP.

Organizacja wojewódzka ZMP będzie realizować wytyczne VI Plenum KC PZPR i VIII Plenum ZG ZMP

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Michałkiewicz, w referacie wygłoszonym na Plenum ZW ZMP nt. **„Zadania Związku Młodzieży Polskiej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni"**, omówił obszernie wysunięte na VI Plenum KC PZPR hasła budowy frontu narodowego i uchwały VIII Plenum ZG ZMP.

Tow. Michałkiewicz między innymi powiedział: aby wypełnić zadania stojące przed nami, winniśmy udoskonalić naszą pracę, wzbogacić arsenał ideologiczny naszego związku w pracy wychowawczej wśród młodzieży. Należy pamiętać, że **wychowanie młodego pokolenia w rewolucyjnym duchu marksizmu - leninizmu, w duchu braterstwa, budzenie i podnoszenie narodowej świadomości młodzieży jest naszym największym zadaniem i obowiązkiem.**

W dyskusji nad wygłoszonym referatem głos zabierało wielu aktywistów ZMP.

Przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Kutnie **ob. Jasiński** mówił o aktywizacji młodzieży w czasie planowej akcji skupu zboża w gminie Krzyżanów. Podczas skupu zboża młodzież tej gminy skutecznie zwalczała kułaków, wykrywając u nich ukryte zboże. W tej akcji przeciwko kułakom młodzież wiejska, zahartowana w walce, z pomocą ZMP-owców zorganizowała wiele nowych kół ZMP-owskich na terenie pow. kutnowskiego.

O zadaniach narodowego frontu w walce o pokój i Plan 6-letni mówił **ob. Zieliński** zast. kier. wydz. agit. i prop. ZW ZMP.

Trzeba by każdy członek naszej organizacji był jak najlepszym agitatorem i propagandystą — mówił ob. Zieliński. — W Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego agitatorzy wydatnie przyczynili się do wzrostu produkcji, pomagając młodym robotnikom w pracy. W Zakładach im. Wilhelma Piecka w Żychlinie grupy agitatorów, przyczyniły się również do podwyższenia produkcji. Dzięki udziałowi młodzieży, która stanowi większość załogi, zakłady te już po raz drugi zdobyły Sztandar Przechodni we współzawodnictwie międzyzakładowym. Jednak obok przykładów dobrej pracy ZMP-owców należy wskazać również na złe strony tej pracy. W ZPB w Pabianicach około 60 proc. młodzieży nie wykonuje swych baz produkcyjnych. W zakładach tych organizacja ZMP-owska nie pracuje należycie, nie pomaga i nie mobilizuje młodzieży do walki o plany produkcyjne.

Ob. Pietrzyk, kier. wydz. org. ZW ZMP oświadczył:

— Plenum ZG ZMP postawiło przed naszą organizacją zadanie aktywnego udziału i mobilizacji młodzieży do budowy frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

— **W czasie akcji skupu zboża do naszej organizacji wojewódzkiej wstąpiło 2.137 osób — spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej.** Powstało wiele nowych kół ZMP-owskich, wzmocniła się aktywność naszej organizacji w terenie. Jednakże sprawy wzrostu naszej organizacji nie doceniło wiele zarządów powiatowych. W gminie Dobra, pow. brzeziński, na 19 gromad istnieją 4 koła ZMP-owskie, w gminie Lubownia, pow. Rawa-Mazowiecka na 23 gromady mamy zaledwie 2 koła ZMP. Te przykłady świadczą o niedocenianiu przez zarządy powiatowe ZMP konieczności wzrostu organizacji.

ZMP-owcy w toku dyskusji wskazywali także na konieczność **podwyższenia kwalifikacji zawodowych młodzieży, należytego propagowania ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa pracy. Mówiono też o potrzebie wzmożenia agitacji, i szkolenia ideologicznego.** Podkreślano konieczność organizowania brygad młodzieżowych w zakładach. W dyskusji młodzi ZMP-owcy wykazywali troskę, aby powierzone sobie zadania godnie realizować.

Mówiono również o potrzebie ścisłej współpracy z młodzieżą niezorganizowaną, mobilizowania jej wokół haseł frontu narodowego, który staje się hasłem ogólnonarodowym. Jednocześnie mówiono o potrzebie wzmożenia czujności klasowej — aby do szeregów ZMP nie dostawali się synowie kułaków. O tym też mówił ob. Golański, podając przykład, że w Klonowie syn kułaka Sibińskiego usiłował przedostać się do szeregów ZMP, jednakże czujność biedniackiej młodzieży przeszkodziła temu. Będziemy budować front narodowy w zaostrzonej i zdecydowanej walce z kułakami — powiedział na zakończenie ob. Golański.

W licznych wypowiedziach ZMP-owcy wykazywali jak będą realizować wytyczne VI Plenum KC i VIII Plenum ZG ZMP. Jednakże niektórzy dyskutanci jak np. ob. Mechler przewodniczący ZF ZMP Zakładów im. „Komuny Paryskiej" w Radomsku, nie potrafił powiedzieć w jaki sposób zarząd fabryczny, organizacji ZMP-owskiej będzie w swym zakładzie mobilizować młodzież wokół frontu narodowego.

Z tego wynika, że nie wszyscy aktywiści potrafili przyswoić sobie wskazania partii i ZMP.

* * *

Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP podejmując szereg postanowień — wskazało na konieczność gruntownego przyswojenia uchwał VI Plenum KC PZPR.

Organizacja wojewódzka ZMP musi szczególną opieką otoczyć wszystkie organizacje w terenie, zbliżyć aparat Zarządu Wojewódzkiego ZMP do najszerszych mas młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej.

Realizacja wytycznych VI Plenum KC PZPR stawia przed młodzieżą woj. łódzkiego poważne i bojowe zadania. Plenum wykazało, że młodzież ZMP-owska jest gotowa do pracy i walki o front narodowy, o wykonanie zadań Planu 6-letniego. Jednak, aby zadania te wypełnić, ZW ZMP musi czuwać, pomagać i kontrolować prace kół ZMP-owskich w terenie, pamiętając, że od mobilizacji młodzieży zależy wykonanie wielkich i zaszczytnych zadań jakie stoją obecnie przed ZMP.

M. K.

Wykluczeni z szeregów partyjnych

Decyzją Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej zostały wykluczone z szeregów PZPR następujące osoby:

Lesiakowski Stanisław, syn Franciszka, ur. 10. 10. 1898 r. — b. kierownik Podhurtowni Wełny w Radomsku — wykluczony za nadużycia materialne.

Dun..j Mieczysław, syn Władysława, ur. 14.10. 1912 r.—b. prezes Gminnej Spółdzielni w Łazisku, p. Brzeziny — wykluczony za nadużycia materialne.

Florczak Władysław, syn Wojciecha, ur. 2. 4. 1899 r. — b. dyrektor Zakładów „Boruta" w Zgierzu — wykluczony za oderwanie się od klasy robotniczej, popieranie elementów kapitalistycznych i dezorganizację produkcji.

Nowakowski Jan, syn Teodora, ur. 15. 5. 1903 r. — b. kierownik transportu PZM w Pabianicach — wykluczony za nałogowe pijaństwo.

W. SKRZYPKOWSKI
Przewodniczący WKKP

Siew drugiego roku Planu 6-letniego

SIEW POKOJU

Pod tym hasłem przystępuje spółdzielnia produkcyjna w Pelagii gm. Wodzierady, pow. łaskiego do wiosennej akcji siewnej. Spółdzielcy z Pelagii zobowiązali się podnieść wydajność z hektara przez racjonalną i terminową uprawę ziemi, wzywając do współzawodnictwa na tym odcinku wszystkie spółdzielnie produkcyjne pow. łaskiego.

PGR-y WYRUSZYŁY W POLE

Niemal wszystkie zespoły PGR woj. łódzkiego wyruszyły w pole, rozpoczynając prace związane z wiosenną akcją siewną. Jako pierwsze wyruszyły gospodarswa Zespołu Nakielnica pow. łódzkiego, które już od 28 marca, przeprowadzają włókę i bronowanie. PGR-y woj. łódzkiego przystąpiły do akcji siewnej w pełni przygotowane. Po zakończeniu prac wiosennych na swoich polach, pomogą one spółdzielniom produkcyjnym i zespołom gospodarstw indywidualnych.

CZOŁOWY TRAKTORZYSTA PGR

Traktorzysta Klemens Walusiak z PGR Leszno pow. łęczyckiego, doceniając znaczenie sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych w realizacji Planu 6-letniego i w walce o pokój, zobowiązał się w czasie trwania akcji wyrabiać 220 proc. normy. Równocześnie apeluje on do wszystkich traktorzystów woj. łódzkiego, ażeby podjęli podobne zobowiązania.

BRAK ZAINTERESOWANIA POWODUJE NIEDOCIĄGNIĘCIA

Na terenie gminy Dłutów pow. łaskiego nikt nie interesuje się kontraktacją. Nie interesuje się GRN, ZSCh, a nawet instytucje kontraktujące jak np. gorzelnia PGR w Dłutowie.

Skutki są takie, że kontraktacja roślinna na dzień 20 marca została wykonana zaledwie w 25 proc., a ziemniaków zaś dla gorzelni w Dłutowie na zaplanowane 120 ha, zakontraktowano tylko 9 ha.

W POW. ŁOWICKIM ROZPOCZĘTO SIEWY

Chłopi gromad Ostrołęka, Kadzielin i Kamień gminy Domaniewice pow. łowickiego rozpoczęli już siewy wiosenne, zobowiązując się zakończyć je jako pierwsi na terenie gminy. W pozostałych gromadach gminy Domaniewice przeprowadza się ostateczne przygotowania do rozpoczęcia prac polnych.

Brygada młodzieżowa im. Waryńskiego stanęła do obsługi turbozespołu

W dniu wczorajszym w Elektrowni Łódzkiej **odbyło się uroczyste przekazanie obsługi jednego turbozespołu brygadzie młodzieżowej.** W maszynowni zgromadzili się licznie pracownicy Elektrowni. Lśniąca turbina przybrana jest biało - czerwoną flagą, na której widnieje odznaka ZMP. Na zawieszonym transparencie napis **„Turbozespół po raz pierwszy w energetyce polskiej obsługuje brygada młodzieżowa im. Ludwika Waryńskiego.**

Uroczystość otwiera dyr. Elektrowni tow. Kowalczyk, który w imieniu dyrekcji zakładu życzy brygadzie jak najpomyślniejszych wyników pracy. Następnie głos zabiera przewodnicząca koła terenowego ZMP ob. Gałęzka, która życząc brygadzie owocnej pracy, wyraża nadzieję, iż jej członkowie nie zawiodą zaufania jakim Partia i organizacja ZMP-owska ich obdarzyła.

Kierownik maszynowni ob. Dąbrowski przekazując turbinę, udziela brygadzie wielu cennych wskazówek oraz przyrzeka służyć im pomocą fachową.

W imieniu brygady przemawia ZMP-owiec ob. Kozłowski. Dziękuje on za wielkie zaufanie jakim zostali obdarzeni młodzi członkowie brygady przyrzekając jednocześnie, iż dołożą wszelkich starań, aby z powierzonej pracy wywiązać się jak najlepiej i jak najdokładniej.

Odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej uroczystość zakończono.

Podobne brygady powstały w warsztacie centralnym i elektrycznym, przy pewnych maszynach i urządzeniach technicznych, gdzie młodzież pracować będzie samodzielnie.

J. Gł.

DZIEŃ ŁODZI

ZEBRANIE ABSOLWENTÓW IV ROKU U. Ł.

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w gmachu Wydziału Prawa UŁ przy ul. Kopernika 55 odbędzie się zebranie absolwentów IV roku Uniwersytetu Łódzkiego (kierunek ekonomiczny). Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

Kronika partyjna

Dzielnica Śródmieście: dnia 2 kwietnia o godz. 16.30 odbędzie się odprawa kolporterów podstawowych i oddziałowych organizacji.

Dzielnica Śródmiejska: dnia 2 kwietnia o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Komitetu Dzielnicowego przy Al. Kościuszki Nr. 4 odbędzie się seminarium dla wykładowców kursów II stopnia.

Dzielnica Górna - Lewa: dnia 2 kwietnia o godz. 16 w lokalu dzielnicy przy ul. Wigury 4-6 odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji.

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 „Zwycięstwo".
IM. JARACZA — nieczynny
LUTNIA — nieczynny
OSA — nieczynny
PINOKIO — nieczynny

ADRIA (dla młodz.) — Program składany — „Teatr Marysi". godz. 16, 18, 20
BAJKA — „Orzeł Kaukazu" II seria, godz. 18, 20
BAŁTYK — „Wielka łuna", 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 13-51", PKF Nr 14-51, „Flora Tatr" I część, „Wiosna" — II część; „Lato", „Czarodziejska Torba" — film kolorowy, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20; 21
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) „Rozśpiewana dolina", godz. 18, 20
MUZA — „Śmiali ludzie", godz. 18, 20
POLONIA — „Dr Semmelweiss", godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Dzielny Gajczy" — godz. 18, 20.
REKORD — „Bogata narzeczona" godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Cztery serca" godz. 18, 20
ROMA — „S-S Orzeł zaginął", godz. 18, 20
STYLOWY — „Czekaj na mnie" — godz. 18, 20
ŚWIT — „Potępieńcy" godz. 18, 20
TATRY — „Kobieta wyrusza w drogę", godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Ucieczka z niewoli" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Śpiewak nieznany", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Zlot Sokołów" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Warszawska premiera", godz. 18, 20

PCK W MIESIĄCU CZYSTOŚCI

W akcji porządkowo - sanitarnej która prowadzona będzie na terenie naszego miasta weźmie udział i Polski Czerwony Krzyż. Komisja propagandowa powołana przy PCK będzie miała za zadanie organizowanie w zakładach pracy i szkołach odczytów na temat higieny. Odczyty wygłaszane będą przez lekarzy. W kinach będą wyświetlane dodatki filmowe oraz przezrocza pouczające o tym jak uchronić się od chorób zakaźnych.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obrońców Stalingradu 15, Pabianicka 212, Jaracza 32, Stalina 50, Kątna 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Al. Kościuszki 48.

Nr. Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Nasz „Prima Aprilis"

We wczorajszym numerze „Głosu" zamieściliśmy informację o wielkim festynie artystycznym, zorganizowanym w lokalu Muzeum Sztuki w Łodzi przy ul. Więckowskiego 36.

Żart primaaprilisowy udał się. Oto dyrekcja muzeum poczęła obserwować niezwykły napływ widzów do sal muzeum. Pomimo, że sprawa wydała się szybko, nikt nie odszedł od drzwi naszego przybytku kultury i sztuki. Widzowie oglądali z zachwytem zgromadzone tutaj liczne arcydzieła malarstwa, sztuki ludowej itp.

Szereg osób oświadczyło z zadowoleniem, że „żart" primaaprilisowy „Głosu" — przyniósł im niemały pożytek. Ob. K. Janiak oświadczył na nasze zapytanie:

— Dzięki wam zwiedziłem nasze piękne muzeum. Nie żałuję tego. Przyjdę tutaj jeszcze nie jeden raz, aby wszystko dokładnie obejrzeć. Jest tu co podziwiać, nie tylko w przeciągu jednego dnia. W następną niedzielę przyprowadzę do muzeum całą swoją rodzinę jak również kolegów z pracy.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek, 2 kwietnia 1951 roku

11.50 „Głos mają kobiety", 12.04 Dziennik, 13.30 Audycja szkolna, 13.50 Audycja ZNP, 14.05 Arie i pieśni Mozarta, 14.30 Aud. szkolna. 14.50 Koncert, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Audycja PCK dla chorych, 16.05 Utwory skrzypcowe Wieniawskiego, 16.20 (Ł) — Bajki Jana Brzechwy, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 „Odpowiedzi fali 49", 17.15 Koncert, 17.45 Audycja z cyklu: „Z życia młodzieży w innych krajach", 18.00 (Ł) „Słuchamy muzyki", 18.35 (Ł) Pogadanka pt. „Czy zużyte przedmioty mogą się na coś przydać?", 19.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Przyroda" (I), 19.20 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR, 19.40 Lekcja języka rosyjskiego, 20.00 Dziennik, 20.30 „Tydzień muzyki węgierskiej" 21.15 „Nowe książki", 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 Proza radziecka, 22.20 Koncert, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Koncert.

Wczoraj i dziś wielkiej fabryki

Rogatka Narwska! Słowa te nasuwają na myśl dni rewolucji 1905 r., wskrzeszają w pamięci obrazy Wielkiej Rewolucji Październikowej — obrazy walki rosyjskiej klasy robotniczej.

Bohaterska przeszłość Rogatki Narwskiej związana jest nierozerwalnie z fabryką putiłowską — obecnie **Zakładami Metalurgicznymi im. Kirowa.** Dnia 2 kwietnia 1951 roku wielotysięczna załoga fabryki obchodzi **150 rocznicę jej istnienia.**



Traktory do zwózki drzewa. (SIB)

150 lat temu dzielnica Petersburga, nosząca miano „Rogatki Narwskiej", leżała poza granicami miasta. Fabryka, która tam powstała oraz mieszczące się opodal baraki dla robotników, od pierwszej chwili ocieszyły się ponurą sławą, słynąc z zabójczych warunków pracy i życia.

Kroniki fabryczne pełne są wiadomości o stałym wzburzeniu wśród robotników. W roku 1809 wybuchł na terenie fabryki pierwszy strajk, po nim nastąpiły inne. Szczególnie rozwinął się ruch robotniczy w końcu stulecia, kiedy powstały pierwsze kółka „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej". Na zebraniach kółek przemawiał niejednokrotnie Włodzimierz Lenin, który mobilizował załogę do decydującego starcia z caratem.

Jedna z ulic „Rogatki Narwskiej" nosi obecnie nazwę Alei Strajków. **Tu właśnie, 9 stycznia 1905 roku, policja zmasakrowała kolumnę robotników putiłowskich.**

Putiłowcy byli inicjatorami potężnej akcji robotników petersburskich w styczniu 1905 roku. Z ich inicjatywy wybuchł w mieście strajk powszechny, **który zrodził burzę pierwszej rewolucji rosyjskiej.**

W chwilach wolnych od pracy załoga Zakładów im. Kirowa chętnie zbiera się w salach pięknego Pałacu Kultury. W roku 1917 wznosił się na tym miejscu skromny gmach szkoły, w którym — w przededniu Rewolucji Październikowej — odbywały się nielegalne obrady VI Zjazdu partii bolszewickiej.

Lenin ukrywał się wówczas przed szpiclami burżuazyjnego rządu tymczasowego; na jego zlecenie obradami kierował Stalin. Zjazd wskazał partii i klasie robotniczej drogę rewolucji socjalistycznej, wezwał robotników, żołnierzy, chłopów, aby przygotowali się do decydujących walk.

W dni Rewolucji Październikowej fabryczne oddz. Czerwonej Gwardii na rozkaz Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego strzegły Instytutu Smolnego — **siedziby sztabu rewolucji** — szturmowały Pałac Zimowy, walczyły o mosty na Newie, strzegły miasta, zagradzając drogę wojskom kontrrewolucji.

W służbie dla narodu

Dnia 27 grudnia 1917 r. Józef Stalin podpisał dekret rządu radzieckiego o przekazaniu fabryki putiłowskiej na własność Republice Rosyjskiej. Stara fabryka, która w ciągu 116 lat wzbogacała bankierów i przemysłowców, służy **odtąd wiernie ludowi pracującemu.**

W epoce radzieckiej fabryka przeżyła drugą młodość. Rozszerzały się stare oddziały, obok nich wyrastały nowe bloki. Kraj wyekwipował fabrykę w nowe maszyny i obrabiarki, udoskonalone piece i walcownie.

Fabryka odegrała wybitną rolę w dziele uprzemysłowienia kraju — **realizacji pięciolatek stalinowskich.** Zapoczątkowała ona historię **przemysłu traktorowego ZSRR:** w roku 1924 w jej oddziałach zmontowano **pierwszy traktor radziecki.**

Obecnie Zakłady im. Kirowa produkują dla leśnictwa i przemysłu drzewnego specjalne traktory do zwózki drzewa.

Fabryka zaopatrywała budowniczych metra moskiewskiego w tarcze osłonowe do budowy tunelów, a budowniczych portów — w dźwigi portowe. Maszyny z marką fabryki kirowskiej pracowały na budowie kanału żeglownego Wołga—Moskwa i białomorsko—bałtyckiej magistrali wodnej. W kopalniach złota ujrzeć można czerparki produkcji „kirowców", a elektrownie wodne, zaopatrzone są w wyprodukowane przez nich turbiny.

W fabryce zdobyły szeroką popularność tzw. „brygady współpracy twórczej".

W roku ubiegłym oddziały fabryki zrealizowały 1456 wysuniętych przez robotników wniosków racjonalizatorskich i wynalazków. Zaoszczędzono w ten sposób 28 milionów rubli. Jednym z czołowych racjonalizatorów jest młody ślusarz, **laureat Nagrody Stalinowskiej, Piotr Zajczenko.** Skonstruował on po wojnie oryginalną obrabiarkę dla obróbki skomplikowanych, krzywych powierzchni metalowych.

Stachanowiec—frezer, **Eugeniusz Sawicz,** opracował szybkościową technologię 135 operacji frezowania.

Tej wspaniałej młodzieży fabrycznej dzielnie dotrzymuje kroku starsze pokolenie. Tak na przykład jeden ze starszych robotników, majster Bajkow, stale zajmuje pierwsze miejsce na liście zwycięzców w socjalistycznym współzawodnictwie walcowników.

Załoga słynnej fabryki pracuje z myślą o ojczyźnie, o ukochanym Stalinie. Wielkie idee komunizmu przyświecają jej wspaniałym osiągnięciom produkcyjnym. Na sztandarze fabryki błyszczą trzy ordery — **order Lenina, order Czerwonego Sztandaru oraz order Sztandaru Pracy.**

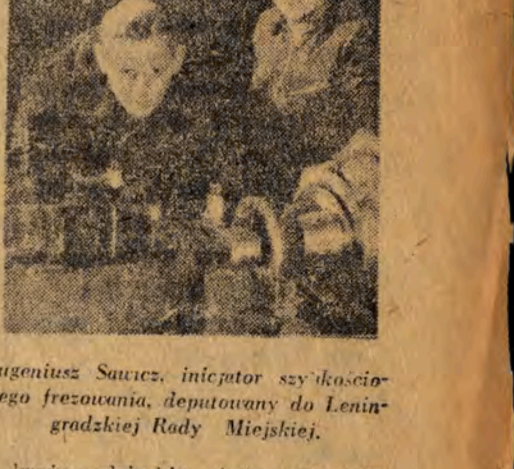
Fabryka — ogniskiem kultury

Zakłady im. Kirowa otworzyły przed robotnikami szeroko dostęp do wiedzy. W przedsiębiorstwie stworzono sieć rozmaitych kółek, szkół, kursów, na których tysiące robotników podwyższają swe kwalifikacje zawodowe. Fabryka prowadzi własne technikum budowy maszyn, liceum rzemieślnicze, szkoły dla młodzieży robotniczej; 150 członków załogi studiuje na wyższych uczelniach i w instytutach technicznych. Fabryka posiada dwie wielkie biblioteki — techniczną i ogólną.

Przy fabrycznym Pałacu Kultury czynne są dziesiątki kółek amatorskich. Na wieczornicach fabrycznych występują członkowie załogi — śpiewacy, tancerze, bajaniści i skrzypkowie. Dla uczczenia 150 rocznicy istnienia fabryki, zorganizowano w Pałacu Kultury wystawę, na którą złożyły się obrazy, rzeźby, ryciny, stworzone przez „kirowców" — stalowników, walcowników, ślusarzy...

W jednym tylko roku ubiegłym fabryczna organizacja związkowa wydatkowała na pracę kulturalno-oświatową wśród robotników około półtora miliona rubli. W Pałacu Kultury, w lektoratach oddziałowych, w świetlicach wygłoszono ponad 1.500 odczytów. Prelegentami są działacze państwowi i partyjni, członkowie Akademii Nauk i inżynierowie, krytycy literaccy i pisarze. Stałymi gośćmi są w fabryce artyści leningradzcy i moskiewscy.

Robotnicy Zakładów im. Kirowa mieszkają obecnie w pięknych, doskonale urządzonych domach. Niedawno otrzymali oni jeszcze dwa nowe domy przy Alei Strajków. Fundamenty założono ubiegłego lata, w pamiętny dzień, kiedy rozpoczęła się w kraju radzieckim akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim...



Eugeniusz Sawicz, inicjator szybkościowego frezowania, deputowany do Leningradzkiej Rady Miejskiej.

W ten sposób pokojowym słowom ludzi radzieckich towarzyszą pokojowe czyny.

W. ANTONOW

CWKS (Warszawa) — „Włókniarz" 2:0 (1:0)

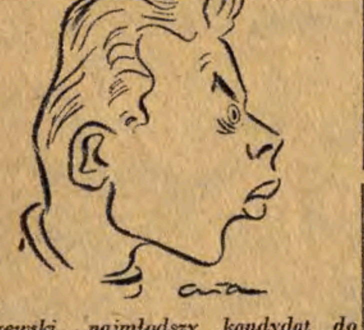
Wyścig Pokoju „Rudeho Prava" i „Trybuny Ludu"

Do komitetu organizacyjnego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" wpłynęło 9 z kolei zgłoszenie. Jest nim zapowiedź startu kolarzy włoskich, reprezentujących Robotniczą Sportową Federację Włoch.

* * *

Obóz treningowy kolarzy czechosłowackich rozpoczął się 1 kwietnia br. w miejscowości Vranów na Morawach. Czołowi zawodnicy CSR, którzy do soboty zgrupowani byli w Pradze, udali się do Vranova na rowerach.

Kierownikiem obozu jest dawny wielokrotny mistrz Czechosłowacji na szosie — Bruzek, trenerami zaś Peric i Sekuj.



Wilczewski, najmłodszy kandydat do reprezentacji Polski na Wyścig Pokoju w karykaturze Ałaszewskiego.

Sportowa Łódź, tak bardzo przywiązana do piłki nożnej, rozpoczęła tegoroczny sezon ligowy niepomyślnie. Ulubieniec jej „Włókniarz" w tegorocznych rozgrywkach potknął się wczoraj poraz drugi i to na obydwie już nogi przegrywając z CWKS 0:2 (0:1).

Na boisku przy Alei Unii zebrał się wczoraj tłum liczący blisko 20 tysięcy osób. Sądzono ogólnie, że po nieudanym występie w Krakowie, łodzianie na własnym boisku nie sprawią zawodu i jednocześnie udowodnią, że porażka ich z „Ogniwem" była rzeczywiście raczej przypadkowa. Tymczasem jeżeli mamy mówić o przypadkowości, to wydaje nam się obecnie, że... tylko przypadkowo była ona tak niska.

Bo jakież wrażenie mogliśmy wynieść wczoraj z meczu z CWKS? Łodzianie w chwili obecnej są jeszcze bardzo słabi. U wszystkich niemal bez wyjątku można zaobserwować brak szybkości i startu do piłki, no i wrodzoną bezplanowość w akcjach.

Taktyka pozbywania się piłki, z którą nikt nie wiedział co zrobić, — nie wróżą sukcesów w najbliższej przyszłości naszym piłkarzom.

Powróćmy jednak do wczorajszego meczu. Rozpoczął on się bardzo uroczyście. Z okazji otwarcia sezonu piłkarskiego w Łodzi oglądaliśmy dość barwną defiladę wszystkich sekcji „Włókniarza", a później w krótkich słowach przemówił do zawodników i 20 tysięcznej publiczności przewodniczący klubu tow. **Kaźmierczak**, który później w imieniu zrzeszenia i klubu wręczył upominki za rozegranie 300 meczy **Włodarczykowi** i **Styczyńskiemu** oraz **Koźmińskiemu** i **Szczurzyńskiemu**.

Po tej uroczystości wybiegły na boisko obydwie drużyny. **CWKS w składzie: Stefaniszyn, Polak, Serafin, Szczepański, Orłowski, Oprych, Sąsiadek, Górski, Janeczek, Świcarz, Olejnik, a „Włókniarz": Szczurzyński, Włodarczyk, Rączko, Kałużyński, Urban, Wapiennik, Bassi, (Paceś), Baran, Szymborski, Koźmiński, Gustowski.**

Gra, która przez całe 90 minut nie odznaczała się niczym nadzwyczajnym i była raczej od początku do końca nudna, rozpoczęła się od dość ostrego zrywu wojskowych. Już w 2 minucie gospodarzy od utraty bramki uratował słupek. W 17 minucie niebezpieczeństwo utraty drugiej bramki zażegnał Szczurzyński dalekim wybiegiem przed pole bramkowe.

Atak gospodarzy grał bardzo słabo. Wszystkie jego akcje nie miały żadnego wykończenia i przeprowadzane były na chybił — trafił. W 22 minucie z wyraźnej winy Rączki, Sąsiadkowi udało się ulokować piłkę w siatce Szczurzyńskiego i CWKS zdobył prowadzenie 1:0.

Po przerwie, w czasie której oglądaliśmy dwa biegi: na 60 m. kobiet i 100 m. mężczyzn (z udziałem Antonowicza) gospodarze wbiegli na boisko w zmienionym nieco składzie. Bassiego zastąpił o wiele gorzej grający Paceś, którego już później nie można było zastąpić kimś innym. CWKS i w tej połowie gry górował nad gospodarzami szybkością, niepotrzebnie więc wojskowi grali ostro, wprowadzając tym niepotrzebne zdenerwowanie na trybunach. W 10 minucie, gdyby Szymborskiemu dopisywało więcej szczęścia „Włókniarz" mógłby wyrównać na 1:1. Niestety, piłka wzięta przez tego ostatniego z powietrza przeszła nieznacznie ponad poprzeczką bramki wojskowych. Wyrównanie nie przyszło. Gorzej jednak, że wynik 1:0 dla CWKS nie utrzymał się do końca meczu. W 35 minucie Górski podwyższył go na 2:0, powodując tym załamanie ducha na widowni i u graczy w niebieskich koszulkach.



Widok „zielonych" trybun „Włókniarza"

Sędzia Losiak o meczu CWKS - „Włókniarz"

— Gra na ogół była wyrównana. Wojskowi byli lepsi we wszystkich liniach, wynik meczu zasłużony. Niepotrzebnie grał zbyt ostro Janeczek, który powinien wyzbyć się wreszcie złych nawyków.

— Nie wyróżniam żadnego z zawodników, gdyż ze względu na rozmokłe boisko nie można było kontynuować normalnej gry.

* * *

Mający się odbyć mecz o mistrzostwo w szczypiorniaku pomiędzy Włókniarzem z Łodzi i Kolejarzem z Gniezna nie doszedł do skutku wobec odwołania przyjazdu przez zespół gości. Zwycięstwo walkowerem zdobyli łodzianie.

Wyniki ligowe

Włókniarz Łódź — CWKS W-wa 0:2.

Włókniarz Kraków — Kolejarz Poznań 4:0.

Unia Chorzów — Ogniwo Kraków 1:2.

Kolejarz W-wa — Ogniwo Bytom 5:1.

Górnik Radlin — Gwardia Kraków 2:2.

Gwardia Szczecin — Budowlani Chorzów 0:4.

Tabela ligowa

Włókniarz Kraków	2	4	8:1
Kolejarz W-wa	2	4	8:2
Ogniwo Kraków	2	4	3:1
CWKS W-wa	2	4	5:2
Budowlani Chorzów	2	2	5:3
Ogniwo Bytom	2	2	2:5
Kolejarz Poznań	2	2	1:4
Gwardia Kraków	2	1	2:3
Górnik Radlin	2	1	2:3
Unia Chorzów	2	—	3:5
Gwardia Szczecin	2	—	1:8
Włókniarz Łódź	2	—	0:3

Koło Sportowe w zakładzie pracy

X. Komisje

Wieloletni i doświadczony praktyk z terenu działalności Kół Sportowych w radzieckich zakładach pracy **N. Makarcew**, wskazuje na pozytywną rolę komisji w akcji uaktywniania sportowców i doskonalenia pracy Koła.

Każde Koło Sportowe winno wykazywać troskę o wychowanie i podnoszenie poziomu moralnego i ideologicznego swych członków.

Praca wychowawcza prowadzona powinna być w powiązaniu z pracą wyszkoleniowo - sportową. Celem tej pracy jest wychowanie przyszłych działaczy sportowych.

W pracy tej bardzo pomocne mogą się stać komisje, do których należy wciągnąć, o ile to będzie możliwe, wszystkich członków Koła Sportowego.

Potrzebę istnienia różnych komisji dyktuje często stan liczebny członków koła.

Do działalności na terenie Koła Sportowego można powołać następujące Komisje:

1. Odznaki SPO;
2. Techniczno - sportowej;
3. Sędziowskiej;
4. Opieki lekarskiej;
5. Propagandy i agitacji masowej;
6. Redakcyjnej;
7. Gospodarczej;
8. Nagród i odznaczeń;
9. Łączności sportowej miasta ze wsią;
10. Wycieczkowej;
11. Współzawodnictwa socjalistycznego w sporcie i pracy;
12. Imprez artystycznych.

Na pływalni MDK

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi towarzyski mecz pływacki Unii miejscowej i Kolejarza z Poznania. Po zaciętej walce zwycięstwo przypadło w udziale zespołowi łódzkiemu 61:58.

Techniczne wyniki wczorajszych zawodów wypadły następująco:

Konkurencje kobiece: 100 mtr. stylem klasycznym Bresińska—Kolejarz 1,39,8, 100 mtr. stylem dowolnym: Bresińska—Kolejarz 1,41,2, 100 mtr. stylem grzbietowym: Karpówna—Unia 1,54,2. Sztafeta 4x100 mtr stylem zmiennym: Kolejarz 7,33,2 przed Unią 7,55,2.

Konkurencja mężczyzn: 200 mtr. stylem dowoln.: Klarkowski—Kolejarz 2,50,6, 100 mtr. stylem motylkowym: Janas—Unia 1.20,0, 100 mtr. stylem grzbietowym: Strzałkowski—Unia 1,24,6, 100 mtr. stylem klasycznym: Ostrowski—Unia 1,45,6, 200 mtr. stylem klasycznym: Janas—Unia 3,05,4, 100 mtr. stylem dowolnym: Dembiński—Unia 1.10,8. 200 mtr. stylem klasycznym: lokalna konkurencja — kadra okręgu: 1) Gorzkowski—Włókniarz 3,03,8 przed 2) Jarniewiczem—Ogniwo 3.07,0 i 3) Petri—AZS 3,16.0 Sztafeta 4x100 m stylem zmiennym: Unia 5,31,2 przed Kolejarzem 5,31,5.

Jak robotniczy Widzew przygotowuje się do Biegów Narodowych

Jeszcze tylko dwa tygodnie dzielą nas od Biegów Narodowych. Zrzeszenie Włókniarz zaprawę przeprowadza dla swych kół sportowych w kilku punktach miasta. Wybraliśmy sobie punkt dość odległy, bo teren Widzewa, który w sporcie łódzkim odgrywa niepoślednią rolę. Jest godz. 17.

Na boisku „Widzewa" zastaliśmy członków Koła Sportowego ZPB im. 1 Maja. Instruktor Domański rozpoczyna zaprawę do Biegów Narodowych od... koszykówki, potem następują ćwiczenia gimnastyczne i w końcu wskazówki o starcie do biegu, oddechu w czasie biegu i t. p.

Na zaprawie zastaliśmy samą młodzież. Czy w kole przy ZPB im. 1 Maja nie ma starszego rocznika? — pytamy jednego z członków koła — Adamowicza.

— Koło nasze — mówi z ubolewaniem — posiada aż 146 członków, a wśród nich znajduje się wielu starszych już członków. Niestety, ci nie przychodzą na zaprawy do Biegów Narodowych.

Jest to objaw przykry. Widocznie w kole nie przeprowadzono należytej propagandy tej wielkiej masowej imprezy, w której udział wziąć powinni wszyscy członkowie bez względu na wiek.

We wtorek, na zaprawie do Biegów Narodowych ma być obecne również Koło Sportowe szkoły przemysłowej przy Zakł. im. 1 Maja, które liczy 276 członków. Wraz z młodzieżą mają przybyć na zaprawę ich nauczyciele, z których każdy odpowiadać będzie za swoją klasę.

Otwarcie sezonu piłkarskiego w ZSRR



W dniu wczorajszym w ZSRR rozpoczął się sezon piłkarski. Pierwsze mecze odbyły się w południowych rejonach Związku Radzieckiego. Sezon otworzyły drużyny „Dynamo" i „Spartak" w Tbilisi. W Moskwie i Leningradzie sezon rozpocznie się 2 maja. W dniu tym, zgodnie z tradycją, spotkają się mistrz ZSRR — CDKA ze zdobywcą pucharu ZSRR drużyną „Spartaka" z Moskwy.

Mistrzostwa klasy wojewódzkiej

Trzeci tydzień spotkań mistrzowskich piłkarskiej klasy wojewódzkiej grupy miejskiej, przyniósł kilka niespodziewanych wyników. Dotychczasowy leader tabeli—„Ogniwo" zremisowało ze „Spójnią", która zajmowała ostatnie miejsce w tabeli 1:1 (1:0). Bramkę dla „Ogniwa" zdobył Zagłoba a dla „Spójni" — Walczak. Gra prowadzona była ostro.

Sędziował ob. Grabowski.

„Kolejarz" nareszcie wygrał mecz mistrzowski. Jego przeciwnik „Włókniarz" I B, który wystąpił z Millerem w pomocy nie przedstawiał groźnego zespołu. Najsłabiej wypadł bramkarz Kworek, który puścił 3 łatwe do obrony piłki. Zastąpiony on został później przez rezerwowego Skąpskiego. Bramki dla zwycięskiego zespołu padły ze strzałów: Deski 2, Witkowskiego i Olesia (po 1).

Zawody prowadził ob. Naporski.

„Budowlani" w spotkaniu z „Gwardią" odnieśli zwycięstwo w stosunku 4:3 (4:0). Do przerwy boiskiem całkowicie zawładnęli „Budowlani", którzy przez Piotrowskiego, Mikołajczyka i Urbańskiego zdobyli cztery bramki.

Po zmianie stron do głosu doszli gwardziści, strzelając trzy goale przez Adamczyka. Na uzyskanie wyniku remisowego Gwardii nie starczyło już czasu.

Meczem kierował ob. Okułowicz.

„Widzew" I B w składzie ligowym pokonał wysokocyfrowo drużynę „Ogniska" w stosunku 6:1 (2:0), bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Wiernik 4 i Pawlikowski 2. Honorowy punkt dla „Ogniska" uzyskał Słaby ze strzału „samobójczego".

Sędziował ob. Ekier.

TABELA GRUPY MIEJSKIEJ po uwzględnieniu ostatnich wyników wygląda następująco:

Widzew	3	6	15:5
Ogniwo	3	5	6:2
Budowlani	3	4	8:8
Włókniarz I B	3	3	3:5
Kolejarz	3	2	8:7
Gwardia	3	2	8:11
Spójnia	3	1	4:8
Ognisko	3	1	2:8

Na ringach Pabianic i Konstantynowa

W ciągu piątku, soboty i niedzieli odbywały się eliminacje bokserskie zawodników zrzeszenia sportowego „Włókniarz" w dwóch miastach prowincjonalnych.

W grupie pabianickiej walki stoczyli zawodnicy „Włókniarza" z Tomaszowa, Pabianic, Rudy Pabianickiej i „Włókniarza" I z Łodzi. Do finału zakwalifikowali się następujący pięściarze według kolejności wag: **Anielak, Wesseli, Wulkiewicz lub Szaliński, (muszą oni stoczyć jeszcze ze sobą walkę), Olczyk, Marcinkowski, Dębski, Gieraga i Jaskóła.**

W grupie konstantynowskiej spotkali się zawodnicy klubów Konstantynowa, Ozorkowa, Aleksandrowa, Widzewa, „Włókniarza" II z Łodzi i koła sportowego przy Zakładach im. Dzierżyńskiego. A oto finaliści według kolejności wag: **Różycki, Cieślak, (Ozorków), Irgangi, Kowalski (obaj Bawełna), Cyran (Ozorków), Zachara (Widzew), Nawrot i Bartosik (obaj Bawełna), Ciołek i Piotrowski (Bawełna). Finały odbędą się w Łodzi w dniach 20, 21 i 22 kwietnia br.**

27.



LEON GOMOLICKI
LOKAUT

Osobiste stosunki i wpływy warszawskich gości również nie wywarły żadnego wrażenia na fabrykantów. Trust wytrwał odpierając atak, przekonany o całkowitej słuszności swoich zasad klasowych.

W tym roku Wielkanoc miała być wczesna i karnawał kończył się w pierwszej połowie lutego. Mróz zelżał, strzały na ulicach ustały. Nastąpiło chwilowe odprężenie. Na próżno nowopowstały Komitet Obywatelski apelował w gazecie do „dwóch trzecich" ludności łódzkiej, by wyrzekła się w tym roku zabaw karnawałowych ze względu na nieszczęście dotkniętych lokautem rodzin robotniczych. „Dwie trzecie" nie chciały o tym wiedzieć. Wywieszano plakaty o balach maskowych, a obok nich rozlepiano afisze zapowiadające wiece przedwyborcze koncentracji narodowej. Kandydat koncentracji, adwokat Babicki, wygłosił swe c r e d o polityczne. Mówił o autonomii i mało brakowało, żeby zakończył nawoływaniem do pogromu. Wiwatowano na cześć kapitału ojczystego, pito i tańczono mazura.

W mieście, na razie, póki drukowano nowe plakaty przedwyborcze, było aż niepokojąco cicho. Prócz starcia policji z nożowcami na Bałutach i aresztowania narady przedwyborczej socjal-sjonistów nic nie zakłócało nastrojów karnawałowych. We wtorek zdarzył się wypadek zupełnie innego rodzaju. Stał się on początkiem serii podobnych zajść nie mających nic wspólnego z dotychczasową akcją polityczną.

W tramwaju zastrzelono feldfebla.

Tramwaj stał otoczony tłumem. Przyjechało pogotowie. Przymaszerował pluton żołnierzy i najeżył rząd bagnetów. Nagle, bez uprzedzenia, huknęła salwa. Ktoś ranny wpadł do cukierni. Żołnierze w przekonaniu, że to przestępca, rzucili się za nim strzelając. Rozprysły się szyby wystawowe. Kawiarniani bywalcy padali na podłogę, zasłaniając się marmurowymi stolikami... Inna grupa żołnierzy goniła ludzi po ulicach. Biegli z karabinami, padając co chwila na kolano, strzelali w tej pozycji, wstawali i biegli dalej. „Jak na ćwiczeniach" opowiadali później świadkowie.

Tegoż wieczora zapukano do mieszkania magazyniera fabryki Poznańskiego. Weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. W rękach trzymali rewolwery. Zażądali ksiąg handlowych i zabrawszy je znikli, pozostawiając po sobie przerażenie i popłoch. W Radogoszczu do kantoru fabryki „Sima" wpadło czterech ludzi. Grożąc rewolwerami zabrali z kasy 400 rb.

Walczak stał w pobliżu na posterunku samoobrony. Usłyszawszy krzyk wybiegł na jezdnię. Widział, jak ciemna sylwetka ukazała się zza rogu i rzuciła się do ucieczki. Krzyknął:

— Stój, stój!...

Zaczął się pościg. Uciekający rzucił za siebie jakiś ciemny przedmiot i biegł dalej. Nagle stanął i, zaczekawszy aż ścigający dopadnie go, wystrzelił. Walczak zwalił się na niego całym swym ciężarem. Obydwaj upadli na chodnik i mocowali się, przewracając w ciemnościach. Wreszcie Walczakowi udało się wyrwać z rąk chłopca (był to bowiem chłopiec), brauning. Przeciwnik przestał stawiać opór. Odwrócił głowę i z nienawiścią patrzał w twarz Walczaka. Walczak wstał. Znał go dobrze: mieszkał na Starówce, chodził z frakcjonistami.



— No idź! Czego uciekałeś?

— Czego uciekałeś, pytam się? Coś nabroił?...

Chłopiec patrzał ponuro.

— Na co czekacie — zapytał zachrypniętym głosem — prowadźcie do cyrkułu...

Nie odpowiedział. Podniósł się również i rozmazywał rękawem krew na twarzy.

— A szczenię! — wybuchnął Walczak. Krew uderzyła mu do głowy. Odruchowo chwycił chłopca za klapy kurtki i wymierzył mu policzek. Odchodząc rzucił:

— Czekaj no... źle skończysz, pętaku!...

Wróżba ta spełniła się. Chłopiec, wykolejony robotą w bojówce terrorystycznej, „wykształcił się" na zawodowego rabusia. Organizacja wyrzekła się go. Wówczas stoczył się na dno, w najgorsze odmęty dzielnicy bałuckiej.

* * *

Zbliżał się nowy termin wyborów. Tym razem koncentracja narodowa zarzuciła ulice setkami tysięcy plakatów i ulotek. Był to istny zalew papieru drukarskiego. Kartki wisiały wszędzie: na słupach, wyszczerbionych ścianach domów, parkanach, drzewach, dorożkach, i tramwajach. Nalepiano na latarniach, drzwiach domów, straganach rynkowych, a najbardziej pomysłowi chłopcy, którzy za kopiejkę rozdawali ulotki, potrafili nawet przyczepić je na plecach przechodniom. Zewsząd wyzierała twarz adwokata Babickiego z wyłupiastymi oczami. Olbrzymie plakaty apelowały do Polek, do wiernych katolików i uczciwych obywateli. Gdzieniegdzie widniały odezwy w języku żydowskim. Żydzi zerwali ze Zjednoczeniem Postępowym, które nie dawało żadnego znaku życia, i wystawili własnego kandydata, Arona Rubinszteina.

Młodszy Krauze otrzymał od Najdla kilka paczek z odezwami agitującymi na rzecz listy socjalistów. Korzystając z tego, że obecnie matka całymi dniami wystawała w ogonkach Komitetu Obywatelskiego i Komitetu Lokautowego po różnego rodzaju zapomogi, wymykał się z domu. W porze obiadowej, kiedy ruch się zmniejszał rozglądał się naokoło w bocznych ulicach i smarując klajstrem okrągłe policzki Babickiego nalepiał na nie swoje odezwy. Wieczorem tegoż dnia przeważnie nie było ich na miejscu. Czyjaś ręka zrywała ja, darła i rzucała na chodnik.

(D. c. n.)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86 III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-12. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH".

D-2-15270